

BIEŁARUSKAJA KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA I LITERATURNAJA HAZETA.

Adres Redakcyi i Administracyi:

Wilnia, Połackaja wul. 4—10. (Wilno, Połocka 4—10).
Redakcyja adčyniena ad 9 hadz. ran. da 6 hadz. wieč.

„B. Krynica” kaštuje: na hod—8 zał., na paŭhoda

—4 zał., na 3 miesiacy—2 zał., na 1 miesiac—1 zał.

HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEŃ.

Cana abwiestak:

na 1-šaj staroncy 30 hr., 2 i 3 — 25 hr., na 4-aj —
20 hroš. — za radok drobnaha duku ū wadnej pałoscy.

Ślady niawolnictwa.

U polskich hazetach zdaŭna pišycca ab tym, što naŭsja biełaruska-litoŭskija ziemli ū značaj miery zasieleny Palakami, što Palakoŭ u nas bolš, čym usich inšych nacyjanalnaściami ūziatyh razam i t. d.

Nam, Bielarusam, jakija zdaŭna żywuć u swaim kraji i *znajuć swoj kraj* usia heta hazetnaja kampanija i polskija tendencyjnyja cyfry haworać jak-raz ab niapolskaści hetaha kraju, inakš nia było-b patreby što-dzień paŭtarać ab hetaj polskaści, bo rečy jasnyja dokazaŭ nie patrabujuć!

Zusim inačaj heta pytańnie pradstaŭlajecca čużyncu. Kali chto daloki, minajućy naŭsji wioski, budzie jeździć pa naŭsich miestach, miastečkach i čyhunkach, to — jak heta nia dziŭna — jon nabiraje pierakanańnia ab polskaści našaha kraju dzieła taho, što ū nas žycharstwa niapolskaje ū *prysutnaści Palakoŭ lubić hawaryć papolsku*. Robiać heta sialanie naŭsji, robić heta časta i inteliencyja jak biełaruskaja tak i rasiejskaja.

Woś przykłady: nie adzin małady chłapieć, jaki ū swajej wiosce inačaj nie haworyć jak pabiełarusku i swaju mowu lubić, pryšoŭsja na rynek u miastečka pačynaje „polšćyć”, spatykaje nieznamoma dy kali jašče nieznamomy adziety pa miastowam — zwaŕawajecca da jaho „papolsku”. Jedzie sielanin pa čyhuncy. Z uwachodam u wachon jaho biełaruskaja duša astajecca na wakzale, a sam užo pajechaŭ u Wilniu „Palakom”. Prychodźić Bielarusa na poštu, u kooperatywu, da ksiandza, u hminu, — taja samaja historyja. A naŭsji inteliency nie daloka adbiehli ad niahramatnaha sielanina. Šmat jašče siarod ich takich, jakija pryšoŭsja ū biełaruskim tawarystwie ū teatr, u restaran haworać pryčyšanyh hołasam, bo nia choćuć, kab polskaja publika čuła ich biełaruskuju mowu.

Pamyliŭsia-b toj, chto-b dumaŭ, što heta dziejecca dzieła sympatyj dla Polšćyny ci wyžšaści kultury. Ničoha padobna! Heta kryŭlańnie dušoj maje dźwie zusim inšyja pryčyny, a imienna: nienawiść polskaha hramadźanstwa da našaj mowy i ślady niawolnictwa ū dušy wialikšaj častki Bielarusaŭ.

Z tym, što na nas Palaki hladziać z nienawiściu i pahardaj, my zmahacca nia možam. Nia my wykapieli propaść miż biełaruskaj wioskaj z adnaho boku, a polskim dworam i ūradaŭcami — z druhoha, nia my budziem jaho i zasypać. Zatoje wyrwać z swajej dušy hańbiačyja nas astatki panščyny my nia tolki možam, ale jość heta naŭsich światym abawiazkam. Pakul my sami swajej mowy šanawać nia budziem, nia majem prawa damahacca, kab jaje šanawali inšyja. Haworaćy miż saboj u čužoŭ nam mowie i zwaŕawajučysia ū jej da niejkaha tam pisarčuka ū hminie, my ū wačach čużyncaŭ pakazujem, byccam swajej mowy čurajemsia, panižajem sami siabie i dajom powad Palakam hawaryć, byccam naš kraj sapraŭdy zdolny spalanizawacca. Dla čużynca-ż, *jaki nia znae našaj wioski i zakaranietaj przywiazanaści da swajho ū swajej chacie* — stwarajecca ūraźańnie, byccam naš kraj leđ nia polski.

Charakternymi rysami niawolnictwa

jość biaskrytyčnaja, ale niaščyraja ūlehtaść silniejšamu, trusaść i niastača pašany da samoha siabie. Hetyja jak-raz dziejnyki i ūplywujuć na toje, što niekatoryja naŭsji, asabliwa inteliency, nia zusim jašče ūhruntawanyja ū swajej nacyjanalnej świedamaści, čużucca žwiazany, kali im treba pry čużych skazać pabiełarusku. Hetyja truśliwyja dušy, dastaŭsja ū spadčynie psychiku niawolnickuju, nia wiedajuć jak wysluhoŭwajecca ūsim tym, jakija naš kraj nia choćuć ličyć biełaruskim. Dziakujućy ū niekatoraj miery im stwaryłasia ū polskich uradowych kruhach taja polskaja statystyka i sałodka-ja nadzieja, što: „za 50 hadoŭ Bielarusaŭ nia budzie”.

Z hetaha wywad jasny: koždy Bielarusa, kali choča, kab jon byŭ šanawany, — pawinien šanawać pieradusim sam swaju mowu, nie pawinien schilać u niskim paklonie karak pierad čużyncam i ūwažać jaho i jahonuju mowu za niešta lepšaje! Koždy Bielarusa pawinien urešcie wiedać, što užo prajšli časy panščyny, kali naša mowa była paśmiejšyščam, a my sami niawolnikami!

Naadwarot, nia hledziaćy na ciażkija warunki našaha ekanamičnaha i palityčnaha žyćcia, my idziom wahromnistymi krokami napierad. Naŭsji braty na ūschodzie, kali nia majuć patrebnaj swabody palityčnaj i poŭnaj niezaležnaści, usio-ż taki majuć mnoha biełaruskich škołaŭ, jakija pamohuć wyjawić nacyjanalnaje abličča Bielarusi. My wierym, što i tut pad Polščaj chutka pryjdzie čas, kali naš kraj pakryjecca hustoj sietkaj biełaruskich škołaŭ. Metaj hetych škołaŭ budzie nia tolki nawučyć maładoje pakaleńnie čytać i pišać. Nie, hetyja škoły buduć tak-ža wyrwać z dušaŭ biełaruskich *astatki niawolnictwa*, jakoje dahetul nie daje nam mahčymaści zaniać raŭnapraŭnaje miesca ū siamji narodaŭ i pakazać praŭdziwaje abličča kraju.

Al. S.

Na mahiłu M. Bahdanowiča.

U X-ju hadawinu śmierci.

Na złom skalistaje hary
Ty ūpaŭ, Maksimie, biez pary,
Jak dub raściaty iskraj hromu...
I zdrych... adziny tolki zdrych...
I Ty užo nam na wieki ścich...
Na hrudziach hornaha zalomu.
Kali malitwy raŭnich ros
Aroŭ na kryll ū hory nios,
Kali plusčeli mora chwali...
Kali z piačurnych hornych hub
Kaciŭsia morskaj pary klub
I žnik ū bliskučaj poŭdnia dali... —
Ty byŭ adzin... adziny byŭ...
Apošni son žyćcia pryšniŭ —
Tajomnych hukaŭ Rusi Bielaj...
I bol na wusny Twaje spłyŭ...
Jak hety bol strašennym byŭ!
Kali Ty son apošni śniŭ,
Kali jašče zrokam hawaryŭ...
Jak hety bol strašennym byŭ!...
Kali Ty son apošni śniŭ,
Kali za Bielu Ruś maliŭ...
Maliŭ... dušoju užo samleťaj...
I skryhat bolu... skryhat muk...
Zabrali Liru z Twaich ruk,
Zabrali Liru z ruk poety...
Jak hety bol strašennym byŭ,
Kali Ty son ab Liry śniŭ...
Apošni heta son Twój byŭ,
Apošni punkt dapiataj mety,
Apošni čyn Twarca poety...
Poet adzin... nadmorja bok
Bliščeu škoło... Poety zrok
Na skału ūspłyŭ... I z sonca kos
Prad wočy stanuŭ Kraj-Chrystos...
I z lustra blesku ū jasnu wyś
Padniaŭsia Bielu Ruś Kryž...
Poet hladzieŭ... Samlely zrok
Ubačyŭ na kryży „Wianok” —
„Wianok” na sercy Bielarusi...
I z wusnaŭ spłyŭ malitwy skaz,
Malitwy skaz... apošni raz...
„Za Bielu Ruś malusia”...

Fr. Hryškiewič.

21.V. 1927.

V-ty Unionistyčny Kanhres na Velehradzie

(Morawija) ū Čechasławakii.

Piaty Unionistyčny Kanhres na Velehradzie adbudziecca siołeta ū miżčasie ad 20-ha da 24-ha lipnia ūklučna. Usie pryhatawaŭčyja pracy kamiteta dzieła sklikańnia hetaha kanhresu užo amal skončany. Na kanhres zapisalaŭsia mnoha i mnoha asob, pradstaŭnikoŭ rožnych arhanizacyjaŭ z usiaho katalickaha i prawasłaŭnaha (zlučanaha i niazlučanaha) świetu. Jość zapeŭnienyja, wielmi paciašajučyja wiestki, što i Bielarusy pryjmuć siołeta aktyŭnaje ūčasć ū hetym kanhresie, pasyłajućy tudy z kraju swaich najwydatniejšych pradstaŭnikoŭ.

Na wialiki žal buduć heta pakul što pradstaŭniki adnaje tolki čaści biełaruskaha narodu, rymśka-katalickaje. Z pradstaŭnikoŭ Bielarusaŭ prawasłaŭnych, zlučanych i niazlučanych, dahetul jašče, pakul nam wiedama, nichto nie zapisalaŭsia: pieršyja dzieła swaje chiba ličbowaje słabaści, kab wystupać na mižnarodnym forumie, druhija — dzieła ūščiaŭ jašče trywajučaha ūpiaredžańnia da ūsiaho, što publična i nia-dwuznačna šukaje ślachou da relihijnaha parazumleńnia, zbližeńnia. Hrači minuŭšyčyny i sučasnaści (nie biełaruskaj!) majuć na

hetym razładzie siarod Bielarusami najbol-šuju winu.

Usio heta naleža ūžo siańnia historyi, jakaja adnačasna wučyć, što najlepš žywieca tamu, chto sam saboj kiruje. Bielarusy siańnia užo żywuć samastojna ū šmat jakich halinach swajho narodnaha žyćcia. Tolki na poli relihii my ūsio jašče niejak dajemsia kirawacca rožnymi niaprošanymi apiakunami. Wyzbycca hetaha treba što chutčej. Pieršaj stupieniaj da hetaha jość *uziać sprawy relihijnaha parazumleńnia pamiż Bielarusami katalikami i prawasłaŭnymi ū swaje biełaruskija ruki*. Treba, kab Bielarusy ūrešcie pačali hutarku ab swaim parazumleńni *biespasieredna*. Pačatak ciażki, praŭda. Ale-ż patreby takoha parazumleńnia nichto čwieroza dumajućy chiba ūžo siańnia piarečyć nia stanie. Toj fakt, što hetulki sprobaŭ relihijnaha parazumleńnia ū nas dahetul kančałasia niaŭda-čaj, nia moža nas ad pracy padobnaj adstrašyć. Naadwarot, jość heta tolki dokazam, što ūsiajaka praca rožnych „majstraŭ” dla nas, ale biaz nas i prociŭ nas, nikoli nia budzie mieć pašpiechu. I tamu jak-raz

musim da pracy bracca sami. *Šumlenna adwažna* i ni na koha *nie ahladojučysia* što, chto, hdzie i kali na heta skaza. Pokul żywiem na ziemli, praŭdu maje naša biełaruskaja przykazka, što kaža: „toj jašče nie naradziŭsia, chto-b usim dahadziŭ”.

Ale, tolki tak! Siahońnia asabliwa, kali ūsie narody sprawy relihijnuju starajucca z najbolšaj pilnaściu i pašpiecham u siabie wyrašyć; siahońnia, kali za mižnarodnym stałom na Velehradzie mirna razwažajuć ab sprawie relihijnaha parazumleńnia takija dwa, na naša ūstareŭšaje paniaćcie, proci-polusy, jak rymśka-lacinski Italijaniec, Francuz z adnej starany, dy hrecka-prawasłaŭny (niazlučany) Ukrainiec, Rasiejec — z druhoj, najbolšaja užo para, kab i Bielarusy tam byli!

* * *

Chto jšče siołeta dastacca choča na welehradski kanhres i dahetul jašče tam nie zapisaŭsia, čaj nieadkladna napiša ab hetym Arhanizacyjnemu Kamitetu dzieła sklikańnia hetaha kanhresu. Na prošu wyslecca *darma* jeźdzawaja lehitymacyja, pa katoraj koždy ūčasnik kanhresu dastanie spusk (žniżku) za wizu ū čechasławackim konsulacie, dy za bilet na čechasławackich dziaŭaŭnych čyhunkach. Chto-b mieŭ da pračytańnia na kanhresie jaki-niebudź referat, čaj tekst jahony tak-sama paśle što chutčej Arhanizacyjnemu Kamitetu napierad. Adres hetak:

P. T. Sekretariat apoštołatu św. Cyryla a Metodeje v Olomonci, Salesianum. Č. S. R. — n —

Z hazetaŭ.

Punkt nad i.

P. St. Cywinski, wučyciel polskaj himnazii ū Wilni, z pryčyny zładžańnia ū Wilni aŭtarskaha wiečaru paety Tuwima piša ū „Dzien. Wil” Nr. 118 tak:

„Mowa nie wyjaśniaje ab prynaležnaści nacyjanalnej nawat zwyčajnaha čaławieka, a tym bolš piśmieńnika. Ab nacyjanalnej prynaležnaści stanowić wyklučna *nacyjanalny charakter*.”

Dyk pamiatajma, Tuwim nie należyć da polskaj literatury i nikoli da jaje należyć nia budzie!

Tuwim, jak wiedama, piša pa polsku, choć sam żydoŭskaha pachodžańnia.

Kali pastawić punkty nad i, dy trymacca pryncypu p. Cywinskaha, to z polskaj literatury treba wyknuć nia tolki piśmieńnikaŭ, jakija wyšli z Żydoŭ, ale tak-ža Syromoklu, Orzeško i inš, jakija majuć duch, upłyŭ i pachodžańnie biełaruskaje.

P. Cywinski maje biazumna šmat adnadumcaŭ siarod polskaha hramadźanstwa. Woś čamu heta žyjaŭsia niachaj budzie tak-ža i pieraściorhaj usim nie-Palakam, jak nia treba bahacić čužoŭ niwy tam, dzie nia tolki hetaha nia prosić, ale jašče honiać won!

Treba było-b adbrachać.

Niadaŭna jašče „Dzien. Wilenski” pišaŭ, što amerykanskija ūlady pastanawili nia pryjmać na nawuku biełaruskaj moładzi ū amerykanskija škoły. Ciapiere-ža ū № 120 hetaj hazety čytajem:

„U Wilni paŭstała nowaja biełaruskaja partyja p. n. „Biełaruskaja nacyjanalnaja Rada”, u skład jakoj ūwajšli t. zw. „Rada Bielaruskaja, šmat staroŭnikaŭ z „Wyzwolenia”, *Bielaruskaj ČhD* (kursyŭ naŭsich) i t. d.

Jak sprawa zabarony wyjezdu moładzi ū Ameryku, tak i pierachod siabroŭ BChD da.. p. Paŭlukiewiča — zwyčajnaja što-dziennaja brachnia „Dz. Wilensk.”

Jakoje ščaste p. Obsta, što jon żywie nie ū staroj, kališniaj Polščyl Tady, zhodna z zwyčajem, treba było-b takija fałšywyja wiestki adbrechiwać padleży pad lawu.

Prąda i „Наша Праўда“.

Najbolš niebiašpiečny kankurent „Dzien. Wileńskiego“ pa čaści many — „Наша Праўда“ časami pa abmylcy adnosna BChD napisa prądu. Adnak hetaja wypadki bywajuć tak redka, što ich nia warta brać pad uwahu. Zatože źmieścim kusoćak typowaj brachni hetaj hazety, jakaja paśla rewalcujajuć paśla Rahuli wyjaŭlaje asabliwuju achwotu plawać žoŭciaj.

„Dyk-ža sielsajuzniki i chadeki zrazu-ż pačali raźbiwać sialanska-rabotnicuju jednaść, ckujuć sialan proci robotnikaŭ, a ab stwarenni sapraŭdy-ż mocnaje masawaje arhanizacyi — choćby nawat čysta sialanskaje — i nie padumalil. Jasna: abiedźwie henija partyi ūsie swaje spadziawaušy ūskładajuć na ūhodu z buržuazijaj, i hołas świadomych zarhanizawanych masaŭ tolki raźbiu-by ūsie palityčnyja spekulacyi, jakimi zajmajuca chadecka-sielsajuznickija pawadyry“.

Tak piša „Наша Праўда“ u № 17 (staćcia „Prahramy i Partyi“).

Piesieńka, jak bačym, nadta staraja, ale zbrydla jana hramadziaństwam nia stolki staryznaj, kolki raźličańniem na naiušaść čytačoŭ, jakija mahli-b hetamu, ni na čym nie abapiortamu machlarstw, pawieruć.

Stať.

Ab haspadarcy.

Pierad siaŭboj.

Dalejšym pryrodnym uhnajeńniem jość kampost. Nazoŭ hetu dla šmat kaho mo-ža i budzie nowy, ale samaja isota hetaha ūhnajeńnia jość dawoli znanaj: chto wysypaŭ na dziełnik *) popiel, apaŭšaje ūwosienci liščio, usiakaje šmiaćcio, sažu i inš., toj niawiedamki rabiŭ kampost, abo jnakš ka-žućy nazwanyja adpadki kompostawaŭ. Zrazumieliem paśla hetaha budzie, što kampost jość nia što inšaje, jak planowa abdumana-je hurtawańnie ūsiakich adpadkaŭ dzieła ichnaha razłažeńnia na składowyja sučasćki. Pradukty hetaha razłažeńnia žjaŭlajuca paśla materyjałam dzieła budowy nowaj raščiny. Nawuka abapiortaja na dośledach razumnych haspadaroŭ hetak apisuje prawiły pryhataŭlańnia dobraha kampostu.

Kampost zakładajecca z najroźnziejšych adpadkaŭ u haspadarcy, kału drabniejšaje chatniaje żywioły (napr. šwiniej) i ūrešcie samoha chlaŭnoha hnoju. Razroźniwajuca kamposty karotka i doŭha terminowyja. U pieršy kampost dajecca ūsio toje, što raskładajecca *chutka*, u apošni — što na swajo razłažeńnie patrabuje bolš času. Dajuca ū kampost usie adpadki z haspadarki, jak raskryšanyja kości, rohi, piory, popiel, bulboŭnik i i-š. nacińnie, sapsuty po-šar i inš. karmawiny (sapsutaja muka), adpadki kwasnaha i cukrawanaha promysłu, padonki z spuščanych sažalak i stawaŭ, pry-miešanaje bałota dy paskrobki z bitych daroh i ūsio — ūsio, što nia dasca ū haspadarcy *biespasredna* wyużytkawać. ūsio he-ta składoweja płastami (słajami) a heta tak, što na spod (spod musić być nieprapuskny) dajecca płast hlíny, na heta da-jecca płastami ūspomniennyja adpadki. Płasty adpadkaŭ *dobra* bywaje pierałažyć płastami hnoju.

*) Šmietnik.

Ale abawiazkowa patrebnym jość pierakładać płasty kampostu wapnaj, katoraja pryspiawaje raskład skampostawanych adpadkaŭ. Kampost, jak i chleŭny hnoj, nielaha paddawać dziełniasci sonca (taksama treba zakładać niehdzie ū cieni). Na samy wierch kampostu dajecca dobry płast ziamli, u katory dobra bywaje zasieć niekijia łapušystyja raščiny, katoryja-b nie dapuskali soniečnych kosaŭ (pramieńniaŭ) da samoha kampostu i baranili-b jaho tak ad straty wyparywańniem. Čas ad času treba kampost zwohčyć: na kampost wywozicca lužaŭku (u chlaŭnoha hnoju — wada).

Kab praces raskładu skampostawanych adpadkaŭ prachodziŭ rehularna, treba kampost sam *najmienš dwa razy ū hod* pieraryć. Za koźnym razam adnak treba ja-ho ūznoŭ dobra zakryć hlínaj, kab straty, roblenyja pry raskładańni skampostawanych adpadkaŭ, źmienšyć na minimum (na najmienšuju mieru).

Karotkateterminowyja kamposty bywajuć špiełymi ūžo za hod; kamposty doŭhatermi-nowyja na swajo dašpiawańnie patrabujuć času 2—3 hady. Špieły kampost krupnataj strukturaj (budowaj), pacham i wyhladam swaim prypaminaje čarnaziom z wazonaŭ i naahuł hlebu aharodnickuju.

Dobra „wyležaŭšy“ (špieły) kampost jość čutčej zdolny, čymsia chleŭny hnoj dzieła spažycia raščinaj: skampostawanyja adpadki bywajuć lepš razložany ū swaje składowyja sučasćki, čymsia niekampostawa-ny hnoj.

Kampost jak i chleŭny hnoj jość uhnajeńniem poŭnym.

Zialonaje hnajeńnie. Hety sposab hnajeńnia ū nas tolki što pačynaje prywivacca. Budućynia jahonaja ū piaščystych i naahuł lohkich hlebach Bielarusi jość wahromni-staja. Dakazujuć heta przykłady z inšych staronak, što majuć pryrodnaja (bioklima-tyčnyja i inš.) warunki, padobnyja da ta-kich-ža warunkaŭ na Bielarusi. Prypomnić tut treba pierad usim przykład amal susied-niaj nam Ŭschodniaj Prusii, hdzie tak da niadaŭna jšče wiejali žoŭta-biełyja piaski i zajmali celyja prastory bałoty nia mienšyja (kali nia bolšyja), čymsia ū nas, i hdzie siańnia na miejsca bałot dy piaskoŭ krasu-juca załacistyja paletki bujnaha zbožža, tak, što sama Prusija nazywjajecca siańnia chlebnicaj (šwirnam) celaje Niamieččyny. Hetkaje zwohčenie ūradszaŭ u Prusii maje swaju pryčynu ū wielmi wialikaj miery ū razumnym wyużyćci zialonaha hnajeńnia. Treba dzieła hetaha z hnajeńniem hetym paznacca bližej.

Zialonym hnajeńniem razumiejem za-arańnie raščinaŭ hadawanych 1) dzieła ich-naje zdolnaści przyjmać i zatrymliwać u sa-bie (assymilawać) z pawietra wielmi cennu-ju karmawinu dla koźnaje raščiny — *azot* — i 2) dzieła zdolnaści hadawanych raščinaŭ wybudawać koštam atmosfery (pawietra) i *spodu* hleby što najbolš arhaničnaj (raščinnej) *masy*. Z hetaha widać, što zialo-nym hnajeńniem uzbahačywjajecca hleba pierad usim na *azot* i na pradukt raskładu arhaničnaj raščinnej masy, *humus*, abo *pie-rahnaj*.

Ważnym jość dla ziemlarobstwa zialo-naje hnajeńnie jašče i tamu, što raščiny dzieła hetaha hnajeńnia hadawanyja majuć wielmi daŭhoje kareńnie, katorym, tak ska-zać, wysmaktywajuć spažyćcyja pradukty z *spodu* hleby. Pry inšych raščinach spod hleby wyużytkoŭwajecca wielmi mała, a padčas i susim nie. I tut, jak bačym, zia-

lonaje hnajeńnie jość wielmi pamocnym, bo wysmaktywajućy żywiny syspodu hleby i pieradajućy ich paśla zaarańnia ū arominu, hetu apošniuju uzbahačywjajecca na karmawija pradukty, dla raščinaŭ na danaj hlebie paśla hadawanych. Šyrokuje liščio raščinaŭ zialonaha hnajeńnia wielmi dobra przykry-waje hlebu ad rožnych atmosferyčnych upływaŭ [doždž-liwień, sonca, wיעier], što swaim dziełaniem razrušajuć drab-kowuju strukturu hleby, pierawodzajcy jaje adnačasna ū niepažadanyju strukturu [budowu] sucelnuju. Na lohkich hlebach maje zialonaje hnajeńnie i tuju wyhodu, što zatrymliwaje ū arominie żyŭnyja suša-ŭski nie dapuskajućy spalaskiwańnia ich u spodnija płasty hleby. Akramia taho bujnaje kareńnie raščinaŭ, na zialonaje hnajeńnie hadawanych, pranikajućy *hlyboka* ū hlebu, hetu apošniuju wielmi dobra drobić. ūsio heta razam uziataje padywaje wielmi war-taść arominy i hleby naahuł.

Zialonaje hnajeńnie, ścisła biarućy, choć i nia jość hnajeńniem poŭnym, adnak u peŭnych wypadkach moža zamianić chleŭ-ny hnoj. Stacca tak moža napr. na paloch-daloka ad sialiby pałożanych, kudy dawoz-ka hnoju była-b wielmi nie na ruku a pad-čas i susim niemahčymaj [pole na kasaho-ry, za niaprustynaj wadoj i inš.]. Akramia taho ūzywajecca zialonaje hnajeńnie ūsiudy tam, hdzie chlaŭnoha hnoju nie chapaje, abo hdzie haspadarycca susim biaz żywioły, hnoj pradukujućaj [robiacca sroby zahra-nicaj]. Ŭwa ūsiech takich i padobnych wypad-kach zialonaje hnajeńnie jość wielmi pamoc-ny dziełnikam ziemlaroba.

[D. B.].

A. Klimowič.

Z Bielaruskaha žyćcia.

Z Bielarusi pad Poľščaj.

Światkawańnie 10-ch uhodkaŭ śmierci M. Bahdanowiča ū Wilni adbyłosia wielmi ūračysta. U subotu dn. 28.V.27 za dušu pamioršaha pieśniara była adslužana ū Św. Trojeckaje carkwie liturhija i paśla panichida. Pierad panichidaj ajciec Iwan u haračych sławach žwiarnuša da prysut-nych Bielarusaj i wykazaŭ wialikuju stratu dla narodu bielaruskaha ū asobie pamior-šaha pieśniara-praroka, dalej wyliaŭ žal z pry-čyny „ducha času“, jakim pieranialisia ni-katoryja Bielarusy, pakidajućy darohu praŭdy, wiadućy da Boha.

Na žal, šmat chto z bielaruskaha hra-madziaństwa nie parupišsia przyšci na na-baženstwa, bo carkwa wielmi i wielmi, jak kažuć, świacila pustkami.

Nawat bolšaja časć wučniaŭ Biel. Him-nazii nia była prysutnaj na nabaženstwie, — wiedama-ž praz „pastupowaść“ i niadbalstwa dyrekcyj.

— U Centr. Hurtku T-wa Biel. Školy 28.V, u wiečary adbyłosia ūračystaje świa-tkawańnie — paminanie pamioršaha paety. Paśla karotkaj pramowy hr. Šyrmy, himna-zijalny arkiestr prajhraŭ žalobny marš. Da-lej nastupili referaty hr. hr. Dr. I. Dwarča-nina i A. Łuckiewiča ab žyćci i tworčaści M. Bahdanowiča. Končyšia wiečar žaloby deklamacyjami (choć nia zusim udała wy-kananyimi deklamatarami) wieršaŭ pae-ty i pieśniami, jakija prapijaju chor pad umielym kiraŭnictwam hr. Šyrmy.

— U niadzielu 29.V. z inicyjatywy Wil.

Hurtka Biel. Inst. Hasp. i Kultury ū pa-mieškańni Instytutu była naładžana akade-mija ū česć Maksima Bahdanowiča. Ad imia Hurtka Instytutu abchod adkryŭ hr. A. Ste-powič zaprapanawaŭšy sabranym ušanawać pamiać paeta ūstawańniem, pry čym ar-kiestr Wilenskaj Bielaruskaj Himnazii ady-hraŭ žalobny marš.

Hr. J. Šutowič pračytaŭ dobra apraca-wany referat ab žyćci i tworčaści M. Bahda-nowiča. Treba zaznaćyć, što lektar zusim dobra spawišsia z uziataj temaj i možna spadziawacca, što heta sroba paddaść hr. Šutowiču achwoty wystupać čašciej z pu-bličnymi lekcyjami.

Paśla referu u deklamawalisia wieršy M. Bahdanowiča hr. hr. Maskalikam, Žu-koŭskim, Šutawičankaj i Karuzaj. Apošni deklamawaŭ wierš Hryškiewiča napisany adumyslowa na 10-ya ūhodki śmierci M. Bahdanowiča. Ahułam deklamatory rabi-li na sabranych pryjemnaje ūražanie.

Na žal praduhledžany ū prahramie chor dzieła niezaležnych ad arhanizatoraŭ przyčyn nie sabaŭsia ū poŭnym komplecie, a dzie-la hetaha nia wystupaŭ z pieśniami na ūra-čystaści.

Akademija zakončyłasia himnam „Ad wieku my spali“, jaki publika prapijajała pad huki arkiestra.

Padziaka. Urad Wilen. Hurtka Bielarusk. Instytutu Haspadarki i Kultury wyrażaje hetym ščyruju padziaku wučycielu Bielaru-skaj Himnazii hr. Karetnikawu i jaho wu-čniam-arkiestrantom, jakija swajej ihoj pa-mahli Hurtku Instytutu prydać bolš ūračysty charakter światkawańniu 10-ch uhodkaŭ śmierci Maksima Bahdanowiča.

U Wil. Hurtku Biel. Inst. Hasp. i Kultury. Z wybranych asobaŭ na ahulnaj zboryci siabroŭ u Prezydium Wilenskaha Hurtka Bielaruskaha Instytutu Haspadarki i Kultury ūtwaryšia nowy ūrad Hurtka ū asobach staršyni Al. Stepowiča, sekretara J. Pieški, skarbnika A. Jacyny i zastupnika Maleja.

Wyklučeńnie z siabroŭ Wil. Hurtka Instytutu. Na adnym z apošnich pasiedžań-niaŭ Urad Wilenskaha Hurtka Biel. Instytu-tu Haspadarki i Kultury biarućy pad uwahu, što siabra Hurtka Lucyjan Mička praz uwieš čas nie płaciŭ siabroŭskich uznosaŭ, na pasiedžańniach nia bywaŭ i ab pieramie-nie swajho adresu da wiedama Hurtka nie padaŭ — na asnowie Instrukcyi i Rehlulam. Instytutu pastanoŭlena Lucyjana Mičku b. re-daktara „Sial. Niwy“ z Hurtka wyklučyć.

✓ **Z wydawieckaje niwy.** Z przyčyny 10 uhodkaŭ śmierci M. Bahdanowiča wyjšaŭ z duku žornik wieršaŭ paety „Wianok“ u 2-him wydani i tretret pieśniara. Wo-kladka „Wianka“ mastackaja. Cana 2 zł. 50 hr. Cana portretu 75 hr.

— Wydawiectwa „Pahonia“ wypuściła z duku knižku-zbornik sceničnych tworaŭ dla bielaruskaha narodnaha teatru. Knižka žmiaščaje takija twory: „Boťy“, „Mikitaŭ Łapać“, „Pakoj u najmy“ i „Cort i Baba“. Cana knižki 1 zł. 20 hr.; z upisnoj pierasyl-kaj 1 zł. 65 hr.

— „Wiesnawaja melody“ — pad takim zahałokam wyjšaŭ z duku zbornik wieršaŭ našaha maładoha pieśniara Fr. Hryškiewiča. Wydanie Biel. Inst. Hasp. i Kult. Cana biez pierasylki 1 zł.

— Tak-sama wyjšli z duku Nr 3 bie-laruskaha haspadarčaha miesiačnika „Sa-cha“ i Nr. 3 „Zaranki“ — dźiciačaha

Zhuki Bačkaŭščyny.

(Pamiaci M. Bahdanowiča na X ūhodki jahonaje śmierci).

„Palomany žyćciom, čakajućy mahily Radzimaja ziamla, pryniknuŭ ja k tabie I bodraść ty ūlila ū slabiejućyja żyly, Zwarušyła majej duży dramaŭšaj siły, I miesca ū joj z tych por nima ūžo bolš žalbie.“ *)

Maksim Bahdanowič u našaj dasiulaš-niaj literatury adzin staić babylom zдалok ad usich. Adziniuk jon u nas nie tamu, što „heta byŭ poet-intelihienc u poŭnym jomie takoha słowa i čalawiek z wialikaj aduka-cyjaŭ“, jak kaža historyk literatury našaje. Piśmieńnikaŭ i pieśniaroŭ mieli my z wiali-kaj adukacyjaŭ da našanišskaje pary i ū pa-ru našanišskuju. Wialičyniu intelihiencyi, duży — nia mierzmy my adukawanaściu, jana maje nakšy spamier. Nia hledziaćy adnača na heta — biez pary pamioršy pieśniar u nas adziniukom, jon byccam toj małady dubok, jakoha bura žyćciowaja zahadam prawidu tajomnaha zsiakła, stajaŭ u adzinocie. Sta-jaŭ u samocie a żyŭ bujna žyćciom narodu, u stulnaj z im zlučniasci. Babyłstwa jaho-naje nie zaminala jamu żyć supolna z naro-dam i być świetačam żywym nia tolki ūčo-ra, a siańnia i zaŭtra. Jon świetačam i zor-

*) ūsie nišprywidziennyja wieršy, ci žmienki wieršaŭ braŭ ja z „Wianka“ M. Bahdanowičawa-wydu. 1913 h. Na miesca znachodu wierša pakozywa-cimu swomaju bałonkaju.

kaju nia tolki Bielarusi intelihiencuŭ, jon swajakom usim dziełkam swaje Bačkaŭščy-ny. Bo wialičynia jaho nia ū umiectwie wieršawańnia, nia ū tym, što jon pieršy pa-kazaŭ miłahućnaść, prutkaść, strojnaść mo-wy bielaruskajeŭ sonetach, tryoletach, okta-wach, tercynach ci ū jašče jakich formach wierša. Jon nam blizki, swajacki, rodny swaim kachańniem dalokaje Bačkaŭščyny. Jon pakazalnikam budućyja pieramohi ha-rotnej ziamielki nad tymi jaje błudnymi dziełkami, što zhubiŭšy zlučwo z rodnaŭ krynciuj, tulaniajucca marna i čeznuć u službie čužym baham, pakinuŭšy macia-ru na ździek „dužejšym“ kulturam. Jon pa-kazaŭ im usim, što tolki

„Ū rodnym kraju jość krynica żywoj wady“

i što henaja wada — adziny lek na bol žyćcia, na sumliwy, jakija sudašajuć padarožnika — čalawieka.

Radzišia Maksim u Horadzienščynie, hadawašia chłapčukom-pađsparkam, wu-čyšia dumać junakom u dalokim Nižnim-Noŭharadzie. Uspaminaŭ nia mieŭ z Biela-rusi nijakich, bo pakinuŭ jaje dźiciamom dwuch hadoŭ. Ad bačkoŭ tolki čuŭ ab da-lokim, sumnym niebie, na jakaje dźiady hladzieli. Pradziedaŭskaja kroŭ recham ad-huknułasia ū maładym sercy i wiadomy jamu tolki z knižki woblik Bačkaŭščyny nie pakidaje ani na časinu ad taje pary, kali świadoma pačaŭ dumać.

Wačyma sobskimi nia bačyŭ hadujućy-

sia našych paletkaŭ. Šapacieńnie drewaŭ, jakich wiecier hojdaje, ničoha jamu na wu-cha nie pierakazwała. Pieśni wiaskowyja nia wučyli ab minušćynie. Kroŭ sama kazała jamu, što čuży jon tym ludziam, z jakimi żyŭ. Duša śmiała i madziela, kažućy, što blaha joj u čužoŭ wopratcy.

Ciažka nam, mo' i zusim niemahčyma ūjawić sabie palažeńnie adzinki, jakaja ta-micca, žyjućy, što niečaha joj nie chapaje, što treba šukać — a nia wiedaje čaho. Duša ščemić, balić u hrudziach, a leku nima, bo chworoba niejaka tajomnaja, nie-wiadomaja. Čutkaja duša maładoha Maxi-ma ūsieńka čuła i raspluščyła wočy jamu, znašoŭšy, što ab praŭdzie ū knižkach na-pisana.

„Wy, litary, ciapier nanowa ūsio zbudzili! I ludzi žwiedajuć ab pradziedach swaich Ab hory, radaściach i ab przyhodach ich, Kamu malilišia, čaho jany šukali, Dzie na hlybokim dnie ich kryjuć mora

[chwalić. (bał. 42).]

U knižkach jon znašoŭ lek na sum i biespatolle, jakija ū im byli. I ciapier jon nie pakidaje niwodnaje, dzie tolki jość, hu-tarki ab Bielarusi. Litary, čornyja, chałod-nyja kručki, šmat kamu nia cikaŭnyja, — žjaŭlajuca dla jaho poŭnymi charastwa, bo jany jamu haworac ab tym prypynku adzi-nym, dzie duša jahonaja supakoj najdzie. Datul nia wiedajućy mowy pradziedaŭskaje nie adpačyŭ, pakul nie napisaŭ pieršaha

lista pabielarusku da „Našaje Niwy“ z nie-kalki wieršami. Biazumoŭna i ciapier jon „zjzdrawaŭ tym ščaśličcam z bielaruskich poetaŭ — dźiaciej sialan, što choć pastuška-mi byli, ale ū rodnym poli, u rodnym luzie, u swaich lasoch, puščach i bałotach. Pa-wodle jaho pahladu, pieśniary, żyŭšyja ū sa-myh hluchich kutach rodnej ziamli, mahli ūbirać u siabie tworcy, samabytny duch, abwiejany kazkami swajho narodu (Z. Bia-dula). Adnača prynamsia dušoju łunaje nad niwami rodičau swaich. Mroić ab mahčy-maści pabačania ich. I kali latucieńnie ździejśniłasia, dyk kazaŭ pieśniar, što heta bylo najwialikšaje ščasćcie, kali ūbačyŭ jon „ziamielku kamieńniaŭ, piasku dy bałot“.

* * *

Dyk woš jakija byli ūmowy wonkawyja ū Bahdanowiča. Druhi raz byŭ jon na Biela-rusi, u Miensku, daŭšej, bo praz 1916—1917 hod, adnača i pamiarci nie dawalo-sia na Bačkaŭščynie. Dahetul cieła pieśniara pad čužym paŭdzionnym niebam.

I nima wiedama, ci niezaležna ad won-kawych umowaŭ, ci mo' jak-ha dziakujućy im, pieśniar nakšy za ūsiech siabroŭ z naša-niškaje družyny. Supolnaje ū ich adno — asnowieź, na jakoj piastotliwaju rukoju tkali ūsie roznakalornyja ūzory adnolkawa darahija Bačkaŭščynie.

Nikomu rodny kraj adnača da Swajaka nia byŭ usim na ziamli aprača Bahdanowi-ča. Wialikaja abmyła ū pahladach na twor-stwa jahonaje, byccam nacyjanalny element

żurnału. Padpisnaja plata „Sachi“ ad pieršaha numeru da kanca hodu 2 zł. 50 hr., asobny numer kaštuje 30 hr. Zmiejst miesiaćnik cikiawy i raznarodny. Radzim na šamu sialanstwu jaho wypisywać i karystać. Padpisnaja plata „Zaranki“ — u hod 4 zł, asobny numer — 35 hr.

— „Natio“ — pad takim zahałoukam wychodzić u Polščy sioleta miesiaćnik nacyjanalnych mienšasćiaŭ, drukawany ŭ čatyroch mowach: polskaj, niemieckaj, francuskaj i anhlickaj. Užo wysaŭ Nr 3—4. Znachodzim tam dawoli materyjału i ab Bielarusach. Da redakcyjnaj kalehii miesiaćnika, jak reprezentant Bielarusau, naležyć pasol na Sojm F. Jaremič. Cana miesiaćnika ŭ kraj 2 zł.

Z kraju.

Wybary ŭ Rady Hminnyja pawodle rasparadžeńnia Wilensk. Wajawody majucca być prawiedzienny ŭwa ŭsich hminach Wil. Wajawodztwa. Wyniatok buduć stanawić hminy, u jakich Rady byli wybiranyja ŭ apošnich 3-ch hadoch.

Wybary ŭ Miestawija Rady. Rasparadžeńniem Ministerstwa Ŭnutranych Spraŭ raźwiazany rady miestaŭ: Nowa-Wialejki, Nowa-Šwiancian, Stara-Šwiancian, Rakawa i Ašmiany. Wybary ŭ hetyja Rady adbuducca 29 čerwienia s. h.

Čuwać, što niezadoŭha majeccu być raźwiazana rada miesta Trok. U inšych miestach i miastečkach Rady raźwiazany nia buduć dziela toho, što paŭstali jany nia z wybaraŭ, a pa ŭradawym naznačeńni.

Kraduć koni. U nočy dn. 5 traŭnia s. h. u wioscy Dobraje-Pole hm. Subotnickaj Lidzka paw. zladziei ŭkrali ŭ tamtejšaha sielaniha dwoje koni. Padazrajuć, što heta zrabili blizkija susiedzi zhawaryŭšysia z cyhanami.

Z Niezależnej Litwy.

Pasoł Sawiecki Aleksandroŭski z Koŭny atklikany. Na jaho miesca Sawiecy naznačyli Arossen'a, dahetel sekretara sawieckaha pasolstwa ŭ Stokholmie. Jak pišuć hazety, Aleksandroŭski wyjechać z Koŭny byŭ prymušanym dziela swajej tam pracy, škodnaj dla Litoŭskaj respubliki. Hienarał Kleščynski, jaki zajmaŭsia špionażem na karyść Sawietaŭ, rabiŭ heta peŭniez nie biaz wiedama sawieckaha pasła, kali padčas atryšt hienarała byŭ u jaho kwatery čynoŭnik sawieckaha pasolstwa Sakaloŭ.

Pieraryŭ znosinaŭ Anhlii z Sawietami ŭ Koŭnie zrabili wialikaje ŭražańnie. Palityčnaja litoŭskaja dumka asabliwa pašla špionskaj afery Kleščynskaha što-raz bolš zwaračwajeccu ŭ bok Anhlii.

Pielihrymaŭ z Niezależnej Litwy ŭ Wilni na Karanacyju M. B. Wostrabramskaj nia puścić. Hazety pišuć, što tak užo rasparadziŭsia litoŭski ŭrad. Pastupiŭ jon tak dziela toho, što hetu ŭračystyć uwažaje za zwyčajnuju polskuju palityčnuju demonstracyju, na jakoj Litoŭcam ani na hety bok hranicy, ani na toj — nima čaho rabić. Tak dumajućy Litoŭcy majuć na naš pahlad słušnaść. Nia jnakš dumajuć i Bielarusy.

u im tolki maleńkaja čaścinka i „daŭ času“. U pieršy čarod Bahdanowič prymieciem swaim patyŭjatyzmam. Jon u jaho hetki ahulna-čalawiecki, jak koźnaja prajawa żywoha arhanizmu, dyk nia tolki nia mienšaje jahonaje cennaści, a naadwarot, nablizaje da ŭsich wołataŭ słowa sušwietu. Wialikaja ideja wypładžaje wialikija padziei. Luboŭ da narodu, abchopliwajučaja ŭsieńkaju istotu piešniara biaz nijakaje nienawiści da nikoha, ci-ž maje za mała cennaści, kab z jeju chawucca tajkom, pakazujućy na niejki ahulna-čalawiecki element? I Kachańnie swaje žiamli — zjawišča pryrodnaje, swomaje koźnamu čalawieku na peŭnaj stupieni raźwićcia. Siaŭniašni nacyjanalizm z šowinizmam apranajuć pazornuju krasku narodakachańnia ŭ pawołoki hidka-pomirsnyja.

U Bahdanowiča henyh pawołokaŭ niam. U jaho pajmo žyćcia było nieaddziel-naje ad narodakachańnia. Z huk i Bačkaŭščyny čuje nad saboju, u sabie, łunajuć jamu zdalok.

„Daŭno užo ciełam ja chwareju
I chor dušoju, —
I tolki na ciabie nadzieja,
Kraj rodny moj!“

(bal. 73)

— Kaža ŭ adnym miescy. Biaz kraju, biaz dumki ab im, nie ŭjaŭlaje mahčymaści žyćcia. Nima što dziwica, kali bačym dumku, što

„tam choć u hlinie, choć u brudzie,
tam pad žiamloj,

Z žyćcia BChD.

Prywitalnaja telehrama. Z pryčyny ŭračystaha abchodu 5-lećcia istnawańnia Bielarskaj Džiaržaŭnaj Himnazii ŭ Džwin-sku Łatwijskimi Bialarusami, Cent. Kamitet Bielar. Chryščijanskaj Demokracji wysłaŭ prywitalnuju telehramu bratom Bielarusam u Łatwii.

Toje-ž zrabili, jak dawiedywasjensia, i Biel. Inst. Hasp. i Kultury i inš. bielar. arhanizacyi ŭ Wilni.

Z žyćcia ŭkraińskaha.

Nowaja partyja. Dnia 15 traŭnia s. h. u Lwowie adbyŭsia žjezd pradstaŭnikoŭ ŭkraińskaj nacyjanalnaj dumki pracounych masaŭ. Na žjezdzie pastanoŭlena zasnawać nowuju partyju, jakaja maje nazywasca ŭkraińskaja Partyja Pracy. Tymčasowamu prezydyjumu daručana apracawańnie prahramy.

Z Polščy.

Jubilej Arcybiskupa Roppa. Dnia 9 čerwienia ŭ Wařawie maje być abchodžany Jubilej Arcybiskupa Roppa z pryčyny pražyćcia 75 hadoŭ. Arcybiskup Ropp u 1917 hodie dazwołiŭ hawaryć kazańni pabielaruskim i tady ŭ Dzišnie pačaŭ hawaryć pabielaruskim kazańni ks. Ad. Stan-kiewič, ciapiersni pasol.

Nowaje presawaje rasparadžeńnie. Prezydent Rečypaspalitaj wydaŭ nowaje presawaje rasparadžeńnie, jakoje krepka abmia-žoŭwaje swabodu słowa. Šyrej jaho abhaworym u nastupnym numary „Biel. Krynicy“.

Urad maje sklikać Sojm i Senat. U ŭradawych kruhoch chodzjać pahałoski, što ŭrad maje sklikać u čerwieni Sojm i Senat. Heta sprawa bliżej maje być abhaworana miž Piłsudskim i Ratajem.

Z zahranicy.

Anhlija. 26.V s. h. anhielski parlamant bolšašciur hałasou pryniaŭ prapazycyju ŭradu ab razrywie z Sawietami, dziela čaho anhlijski ŭrad žwiarnuŭsia da ŭradu sawieckaha, kab u praciahu 10 dzion, jak palityčnaja tak i handlowaja pradstaŭniki Sawietaŭ wyjechali z miežaŭ Anhlii. Pracau-niki „Arcosu“ i pradstaŭniki saw. uradu ŭ Anhlii wyjechali ŭ Niemiečcy, a abaronu intaresau sawieckich paddanych majeccu ŭziać na siebie Niemiečcy. Anhlijskija pradstaŭniki tak-sama wyjechali z Maskwy, a abaronu intaresau Anhlietcaŭ u Sawietach biare na siebie Narwehija. Anhlijski ŭrad čwierdzić, što wajny z hetaha nie pradbačycca, ale iznoŭ jość wiestki, byccam Japonija zhawarywajeccu z Anhlijaj, kab supolnymi siłami ŭdaryć na bałšawikoŭ. Što z hetaha wyjdzie, pabačym dalej. Faktam jość, što razryŭ Anhlii z Sawietami žjaŭla-jeccu wialikim skandałam sušwietnaj palityki.

Kanada tak-sama parwała znosiny z Sawietami.

Sawiecy. Pałažeńnie sawieckaj ŭłady sapraduŭ jość krytyčnaje. Stalin sa swajej hrupaj nia hledziaćy na skandał z Anhlijaj starajeccu ŭdžiaržacca na dahetulašniaj linii

zahranicnaj palityki. Starajeccu jon naładzić ciesnyja adnosiny z Niemiečcy, a tak-sama robić usialakija abiacanki Francyi ab pieradwajennyh daŭhach, kab tolki nie parwać z mižnarodnym kapitalam. Nia budućy adnak peŭnym, jakoje stanowišča zajmuć eŭrapskija dżiaržawy ŭ adnosinach da Sawietaŭ — starajeccu ŭnutry dżiaržawy pad-dzieržywać wajenny duch. Apazycyja lewa-ha kryła komunistaŭ z Litwinawym na čale taksama nia špić i ahituej proti ŭradu Sta-lina stojaćy, na punkcie imknieńnia da su-šwietnaj rewalucyi i zakidajućy Stalinu, što jon pašoŭ na ŭstupki kapitalu. Cikawa, što dalej budzie.

Kitaj. Razabracca ŭ kitajskich padzie-jach zusim nia tak lohka. Paŭdniowaja ar-mija była razlamalasia na dwa łahierey — nacyjanalistyčny i čyrwony, dziela čaho paŭnočnaja armija (mandžurskaja) Čang-Tso-Lina pačala była brać pierawahu. Čyr-wonyja ŭzmacawalisia byli ŭ Hankou i mu-sili baranacca nia tolki ad Čang-Tso-Lina ale i ad Čang-Kaj-Šeka, načalnika nacyjona-listaŭ. Zdawalasia, što užo čyrwonym pry-chodzie kaniec. Tymčasam Čang-Kaj-Šek pierastaŭ bicca z čyrwonymi dy ŭznoŭ z imi zlučyŭsia i ciapiet zlučanaja paŭ-dniowaja armija honić Čang-Tso-Lina na-zad na poŭnač. Kitajski hienarał Chryščija-nin Feng-Ju-Siang tak sama sa swaim woj-skam pašoŭ u pomać paŭdniowcam. Pryčy-naj zlučennia iznoŭ paŭdniowcaŭ majeccu

być taja, što čyrwonyja majucca adkazacca ad znosinaŭ z bałšawikami a Čang-Kaj-Šek z čužyncami. Moža dalejšyja padziei zrobić hetyja padziei wyrażniejšymi.

Roznyja nawiny.

Pawodka ŭ Amerycy (Zł. Stany) try-wajučaja bolš miesiaca nia spyniajeccu. Niadaŭna raka Atčefelej parwała zapory i zaliła šmat žiamli ŭ stanie Luiziana.

Trasieńnie žiamli. U noč 29 m. m. Krakouškaja Astranamičnaja abserwatoryja zaciemiła trasieńnie žiamli ŭ adlehlasci bolš mienš 10.000 klm., jakoje trywała hadzinu. Dorpackaja abserwatoryja (Estonija) čwier-dzić, što jano było hdzieści ŭ Kitai.

Šmieły lotčyk spužaŭsia. Amerykanski lotčyk Lindberg niadaŭna pieralacieŭ na aeroplanie praz Atlantycki akijan (bolš 3 ty-siać kilometraŭ u 33 hadziny) — z Ameryki ŭ Anhliju.

Šmat kino-filmawych pradprijemstwaŭ prapanawała jamu niešta kala milijona da-laraŭ, kab jon zademanstawaŭ swoj lot nad akianam. Mieŭsia jon waročacca i nazad na aeroplanie, ale pawodle apošnich wiestak majeccu jechać karablom. Musić pabajaŭsia jašče raz ryzykawać žyćciom.

DA NAS PIŠUĆ.

SEKWESTRATAR.

(Dzierkaŭščyna, Pastaŭsk. paw.)

U nas bywajuć takija wypadki, što choć usie my zapłacić padatki, sekwestratar ad-nakaž da nas pryjaždžaje i placić druhi raz jašče wymahaje. Biada tahdy nam, jak zhu-bili kwity! Apiša jon na t' dziurawija šwity! Kali nia znajdzie čaho apisać, jon nie pa-wieryć, choć buduć kryčać, što užo zapła-čan padatak hety. I jakža-ž nam nie pa-dać ŭ hazety ab tym paradku, jaki jość u nas, pra daznany kryŭdy ŭ apošni čas!

Padobnych štukaŭ jość u nas mnoha. U našaj wioscy ŭ Janki Krywoha sukno za-brali na plačany padatak. Na Janku heta byŭ tolki pačatak. A pašla z Saŭki palto api-saŭ. Kolki-ž nachadziŭsia, pakul jon syskaŭ palto, bo heta aŭ u hminie było! Apisaŭ tak-ža karoŭku Paŭlinie. U Janulicy, a ča-sam u Małanki, katoraj syn piok kališ aba-ranki, tam sekwestratar u haściah bywaŭ. Kwiť skurać ci zhubiać, a jon jakby znaŭ! Jedzić druhi raz — i musiš placić, i nima ŭ kaho tut ratunku prasić.

U piatnicu jedzie jon i k nam u hości. Dumaje, što kwity skurili ci štości. Jamu na raz hety ŭ mazhaŭniu pryjšło usich lu-dziej sklikać, a jak ich najšło, pačaŭ jon adrazu haławu duryć ab danym padatku iz-noŭ hawaryć. Na hora naša čort jaho pry-nios, a ludzi kwity ŭsie — tyc jamu pad nos! I hetamu panu, kab wy ludcy znali, jak by-cam adrazu zuby zamazali. Zmoŭk jon i prosić, kab naćleh dali i da arhanistaha ja-ho zawiali. A naš arhanisty wiacerac nia daŭ! Ludcy, kab wy čuli, jak jon wiosku klaŭ. Kab piarun was — kaža — dy ahoŭ was piok! Hetaž nichto ŭ wioscy jaješni nia špiok! I ruki pamnyšy loh spać nia jeŭšy, bredzi-ŭcy jak pjany ci ašaleŭšy, z pienaj na wus-

nach — tak kaža sa złości: „Trzebaż tej wsi dojsć do takiej podłości, by człowieko-wi nie dać kolacyi“. Kazaŭ, što maje dość kaminacyi, hraziŭ što przydzie takaja chwili-na — „Zapłaci te złote chytra Dzier-ko-wszczyzna!“ A panočak ty naŭ, našto ty nas strażyš? My nie baimsia, jak sam heta bačyš. Lepiej-by było, kab nas tak nia ta-ŭ; lepšuju pamiać napeŭna-b astawiŭ. Ja-kich chacieŭ złotaŭ i što da nas mieŭ i ča-ho žadaŭ nam — kab ty sam toje žjeŭ!

Niaŭdaŭy.

ZARAZA ŠYRCCA.

Baradzieničy, Brasłaŭskaha paw. Na-ša šlachta chwareje na rozum; he-ta wiedama ŭsim ludziam, heta — fakt. Ale nie ad rečy budzie ŭspomnić ab našych ludziah, jakija zarazilisia ad šlachty. Miž inšym nadta ŭ niebiašpiečnym stanie hetaj chwaroby apynułasja adna maładzieńkaja dziaŭčyna z w. Siemianišak Tereska Miedź-wiadziška. Taksama ŭ apošni momant za-chwareła na hetu šlachockuju epidemiju šmat našych strych dewotak.

Ciapiet kryšku zatrymajemsia nad tym, u čym prajaułajeccu heta chwaroba. Ludzi zaražanyja hetaj chwarobaj napadajuć na zdarowych adzinak i robiac im roznaħa ro-du prykraści.

Woŭ u našaj parachwii najbolš cier-piać ad psychopataŭ dżwie maładyja šwia-domyja bielarusakki z w. Ciacierak, Janina i Alžbieta Pieciukiwiczanki. Za ich swieda-maść i ščyraść bielaruskuju časta napadajuć psychopaty ŭ Baradzieničach la kaścioła, lajuć ich publična, a nawat kidajuca bić.

Ale adno zbaŭleńnie, što ciapiet časta bywajuć palicyjanty ŭ Baradzieničach, kab pilnawać publičny supakoj, dyk časami

„Kraju moj rodnym Jak wyklaty Boham —
Skolki ty znośiš niadoli.
Chmary, baloty... Nad zbożam ubohim
Wiecier hulaje na woli.“

Poruć raškidiłiŭ rodnym wioski
Żalam ścisłajucca hruździ!
Biednym chatki, tapoli, biazrozki,
Usiudy panuryja ludzi...“

a kryšku dalej jašče:

„Kiń tolki wokam da hetaha ludu —
Ścisniecca serca ad bolu:
Stolki pabačyš ty hora usiudy,
Stolki nudy biez patoli“.

(bal. 62)

abo znoŭ jašče ŭ adnym niazwyčajna pry-hożym wieršu:

„Upali z hruździe Pana Boha,
Parwaŭšysia, pacierki zor.
Jany raskacilisia ŭ niebie,
Usypali sini prastor
I stul tak markotna i pilna
Na kraj moj radzimy hladziać...
Štoż tam jany, jasnyja, bačać?
Čaho ŭsio dryžać i dryžać?...“

(bal. 61)

Hetkija abrazy strasiłanuć koźnym ča-ławiekiem. Intelkt z pačućciom supolna zmahacimucca proti takoha biespatolla. Pia-juć ab hetkim biespatolli i inšyja z našych piešniaroŭ, usie amal nie biazwyklučna, a woś klić na zmahacimucca my čujem nie ad usich. Što spyniała ich, čamu nie mahli ja-ny pakinuć biaduliwaści, kab sklikać narod da badziaraści, da wiery?... U Bahdanowi-

ča nakš. Jon nia tolki biaduje, jon pakaz-waje na budućny lepšuju, pryhažejšuju, zaachwočwaje da ŭporystaści, bo wieryć, što niemahčyma, kab wialiki narod na zaŭ-siody madzieŭ u jarmie i halicie.

„Kiń wiečny plać swoj ab staroncy!
Nia ŭžo-že ciomnaj noču ty
Nia bačyš, što hladzicca sonca
Ŭ lusterka — miesiac załaty?
Nia zhaśla sonca! Sonca hlanie,
Usich padymie ada sna.
Jon, hety dzień, jašče nastanie, —
I aćuniaje starana!
Ja pad jaje zimowaj maskaj, —
Pad śnieham, — baču twar wiasny,
I wieje wierš moj dziŭnaj kazkaj,
I jasny jon, jak zorak sny“.

(bal. 65)

Lepš, zdajeccu, i nie mahčyma wyka-zać pačućcia, jakoje abchopliwaje čalawie-ka, hledziačaha na biazdolle, a jaki wiedaje i wieryć, što pazornaja budućyna zaŭtraš-niaha dnia przydzie, kab skončyć z dasiuleš-nim žacham. Piašniar nia tolki wieryć, jon nia choča ždać, prynuķaje:

„Rušymsia, braćcia, chutčej
U boj z žyćciom, pakidajućy žach;
Kryki puźliwych ludziej
Nia strymajuć chaj bitwy rozmach!“

(bal. 67)

St. Hrynkiwicz.

(Dalej budzie).

ustrymliwając psychopata ad ich zwier-
skaha pastupku. Wyżej wspomniana Teresa
adnaho razu budując chorą na rozum i
jakaś apopleksją sławami i nawet kidała bica
da Pieciukiewiczankę u Baradzienich,
ale pastryka jaje palicyant. Joj duma-
jecca, što za heta woźmie jaje zamuz
ślachcic, ale mnie zdajecca, što hetaha ja-
na nie daćkaje.

Dyk zwracając się do Was białoruski-
ja działaczki, ścierażycie się ślachciami, kab
nie zachwycić na ichnuju chwarobu, bo ja-
na nadta niebiaśpiechnaj!

Mikołka-Kalitka.

DZIECI ZRAZUMIELI „CHITRAŚĆ” WU- CYCIELKI.

m. Żodziński, Walejska paw. U na-
szym miasteczku jość dźwięki polskiej szkoły.
U adnej z ich jość wucycielka niekajaka sta-
raja baba Paplauskaja. Heta wucycielka na-
szych dzieciak nia wuca a tolki muca. Siolo-
ta naś probaś ks. Droniś adprałau u ka-
ściele majowaje nabażenstwa što-dnia a ha-
dzinie 6-j wieczarom pabielarusku, a a hadz.
7—polsku. Wucycielka Paplauskaja kinu-
łaś na chitrac. Kab paddziarzać polskaś
u kaściele, dzierżyć jana dzieciak u škole da
poznania wieczara, kab paśla iści z imi na
polskaje nabażenstwa.

Razumiej się z dzieciak nia jduć na
polskaje majowaje nabażenstwa, a astajuc-
ca u škole, a paśla na-ucieki — damo-
u. Prachodzy.

Z KULTURNĄJ PRACY HURTKA INSTY- TUTU.

— U niedzieli 8 trańnia u Żodzińskich
adbyłasia biels. wieczaryna. Ihrali: „Janku
Kancawoha”—5-ci aktowuju dramu K. Swa-
jaka—i „Pasłanica”. Choć našaja wioska dra-
maj nia nadta ciekawica, adnak małyja
artysty tak uduła zhułali, što publika była
duża zdawalena. Asabliwa dobra jhrali:
u roli Razalki — Jadzia Ścierbać, u roli Ka-
rusi — Frania Rożko, u roli Matki — Jadzia
Hryskiewicz, a u roli Michasichi — Bronia
Cikota. Miła hladzić, što i naśy działaczki
użalasia da teatralnój pracy. Tak-sama
dobra hułali j chłapcy, Paśla sumnaha epi-
lohu „Janki Kancawoha” dobra rażwiasiali
publiku „Paślaniec”. Naśa młodzież zarha-
nizawana u Hurtok Instytutu — nie adzin
raz pakazała, što jana maje tyja idei, jaki-
ja prawodziacca u dramie „Janki Kancawo-
ha”.

Idealnuju postać Kancawoha Janki
adyjhrau sam starszyna Hurka Janka Čar-
towić. Astajecca tolki pażadać našym ma-
ładym pracownikom kulturnym częściej sta-
wić takija sztuki, u katorych-by, aprača
źmiestu kamičnaha, byu źmiest pawułałny.
Hladzielnik.

— Sialanie z m. Haduciśak. Świan-
cianskaha paw., i akaličnih wiosak u 1921 h.
założyli kooperatywu pad nazowam „Stowa-
rzyszenie Rolniczo-Handlowe Rolnik. w Ho-
duciśkach” darohaj składcynny pajoju, kato-
rych naličwali tady kala 600 pa 505 marak
polskich każdy.

Nas uhawarawali, što tawar budzie
taniej i hrośy nikoli nie prapađuć, a možna
i u koźny čas wybrać nawet z procenta-
mi. Śpiarśa dumalasia, što dobra budzie,
ażno mocna pamylilisia naśyja sialanie.
Spacatku wybrali na urad kooperatywy Bu-
raka i Łapiezu, a paśla p. p. Grachouskaha
i Dabrowskaha i mnoha inšych, katoryja
hospadarawali jak im padabalasia. Ażno
u wosieni minuła hođu pryjšła biada na
urad kooperatywy, bo pryjechał niekij in-
struktor i razam z rewizijną komisiją wy-
kryli wialikią nieparadki rachunkau i wiali-
kuju niastaču hrośaj u kasie. Najbolšuju
biadu żwiarnuli na p. Dabrowskaha, ko-
operatywnaha dastaŭščyka, katoramu u wo-
cy pry sabrańni kooperatywny pradowiec hawa-
ryu, što jon uziaw z kasy 200 zł.
i nie wiarnu i mnoha inšych „kwietak”.
Usie zahawaryli, što p. Dabrowskamu i
druhim budzie drenna, bo mohuć za ras-
tratu sialanskich hrośaj pasadzić za raśotku.
Adnak tak nia wyśła. Na nowym sabrańni
pry pomaćy p. wójta dn. 27 sakawika s. h.
sprawa pajśła inačej: zamiest addać pad
sud Dabrowskaha, wybrali jaho hetym ra-
zam aź na „prezesa”!

Dyk ničoha musić nia budzie z koope-
ratywy, kali takija asoby joj kirusi!

Haduciński.

— 12 trańnia u w. Tułancy, parachw.
Gieraniony, bylo takaje zdarzenie: haspadar
I. Raupuk pajsoŭ wieczarom na sienażać pa
kania i spaćkausia z waŭkom. Raupuk nie
čakajuć pakul woŭk na jaho napadzie na-
kinuusia na waŭka; asiadaŭ jaho dy zadu-
syu biaz nijakaha arużża ci pryładaŭ. Pry-
znajuć waŭka za šalonaha.

Kiřdanowič.

ADDZIEŁ DLA NAŠYCH DZIE TAK :-: :-:

Sprečka sawy z waronaju.

Adnaho razu sawa z Waronaju spraca-
lisia, čyje dočki chutcej pawychodźać za-
muż. Sawo kaža: „Maje dočki chutcej pa-
biaruć!” A warona kaža: „Nie, maje chutcej,
bo twaje čubatyja, dziubatyja, a maje cha-
rośenkija” — i palaciela da swajho hnizda.
Prylaciela, hladzić, ażno niechta usie paza-
biraŭ, tak palaciela da sawy i kaža: „A što,
padła? taki maje chutcej pabrali!”

Nie damahajsia zapłaty za dobry učinak.

Adzin čalawiek pašoŭ u les z miecham
pa karčy, ażno bačyć — palaŭničyja chodźać!
Pačaŭ kapać, aź prypoŭz woŭk da jaho
i kaža: „Kiń ty hetyja karčy, kładzi mianie
u miaśok i nias!” Čalawiek hetak i zrabiu:
uziaw jaho, jak ludzkaha niasie, a palaŭni-
čyja pytajuć: „Što čalawiek niasie?” —
„Karčy!” — i panios. Jak adyšoŭsia użo
”

Kutok śmiechu.

Z wydawieckaj niwy.

Chodźać čutki, što Biel. Wydawieckaje
T-wa paśla wydrukawańnia literaturnych
tworaŭ maje drukawać nastupnyja ekana-
mična-palityčna-utylitarna-metafizyčnyja bra-
šury piara Antosia Sprytniečkaha.

Woś ich śpisak:

- 1) Ab patrebie kwalifikacyjnaj komisii
dziela padzielu Biełarusau na buržuaj i
prajetaryjau.
- 2) Ab sposabach šukańnia białoruskich
buržuaj z mikraskopam.
- 3) Niezależność Biełarusi jak przykład
utopii.
- 4) Zmahańnie z biełhadecyjaj jak naj-
wyśejšy ideał Biełarusau.
- 5) Ab ahramadnym hramadzkim zna-
čeńni pieraliwańnia z pustoha u parożnaje
i naadwarot.
- 6) Etyka — jak burżuazny zababon.
- 7) Hryźnia jak tworcy dziejnik.
- 8) Uplyŭ na hryźniu čarniła razbaŭle-
naha žoŭciaj.
- 9) Ab tym, čaho nia było, być nie ma-
ło, niam, nia budzie, i być nia moža (pie-
radruki z „Ham. Praŭda”).
- 10) Što było-b na świecie, kab nia by-

ło ničoha i što-b tahdy było, kali-b niešta
mahło być.

Haławieška.

BAJKA

(u duchu Krasickaha).

Mieli Biełarusy kaliści hazetu,
Što służyć narodu uziawa za metu.
Nia beściła inšych, niasła świat u chaty
I nie daćkala jana kanfiskaty.
Byu i padpišcyk akuraty, śmieły,
Bo pryślaŭ padpišku zrazu na hod cely.
I paśtar byu dobry, by toj aniaŭ z nieba,
Addawaŭ hazety usie, kamu treba
Była wieczaryna z pjesaj u 3 akty,
Paŭhadziny dzieja — pięć minut antrakty.
Byu u nas piśmiennik — dy štodzień abiedaŭ,
Byu dziejać, što dobra swaju mowu wiedaŭ.
Żyć cicha, paludzku raz pryjšła knam moda
I miż Biełarusau panawała zhoda.
Była miż pašoŭ raz waźnaja pramowa,
Ab słaŭnaj kanapie nia čuli ni słowa.
Mahło tak zdaracca — sumlewu nia maju,
Adnak ja uśio heta u bajki zaličaju.

Haławieška.

PAŠYRAJCIE „BIEŁ. KRYNICU”!

Z Wilni.

CENY za 31 trańnia 1927 h.

Hurtami

Żyta za 100 klg — 51—55 zł., Aśsa za 100 klg.
45—47 zł., Jaćmieniu brow. 49—53 zł., Jaćmieniu
na kaśu 45—47 zł., Pšanicy 60—63 zł.

Detal'naja prodaz:

Muka ameryk. za 1 klg. 1 zł. 10 hr. — 1 zł.
30 hr., Żytiaja 30 proc. 90 hr. — 1 zł.
Miasa walowaje za 1 klg. 2 zł. 80 hr. —
2 zł. 90 hr., cialacina 1 zł. 80 hr. — 2 zł., barani-
na 2 zł. 50 hr. — 2 zł. 60 hr., swinina 3 zł. — 3 zł. 20 hr.
Kłusć: krajowaja slanina 1 sort 4 zł. — 4 zł.
40 hr., swinny śmalec 4 zł. 50 hr. — 4 zł. 80 hr.
Mlecznaje: niesalonaje masła — 7 zł. — 7
zł. 50 hr., salonaje — 5 zł. 50 hr., litr śmietany 1
zł. 80 hr. — 2 zł., twaroh — 1 zł. 20 hr. — 1 zł. 50 hr.,
10 sztuk jak — 1 zł. 20 hr. — 1 zł. 30 hr.

Skury: padeśwa miasc. wyrobu za 1 klg.
10 zł. — 14 zł., chrom za stapu 2 zł. 70 hr. —
4 zł. 50 hr., gienza — 2 zł. 70 hr. — 4 zł. 50 hr.

Drewa woź: sasna 10 zł. — 14 zł., bia-
roza — 11 zł. — 14 zł.

Piśmo u Redakcyju.

Hramadzanin Redaktar!

Nie admoŭcie źmiaścić u waśaj čas.
„Biel. Krynicy” niżej padadzienaje.

U Nr 21 „B. Kr.” z 20 V. s. h. była źmie-
ščana korespondencyja pad zahałoukam „Kru-
cielstwa panou”, padpisana niekijm Żalu-
dom Jakubam, jakaja datyć mianie. Hetym
dawodu da wiedama, što napisana Żalu-
dom Jakubam korespondencyja nie zhadzajec-
ca z praŭdaj.

Toje, što jon kaža, byccam ja — „pa-
nok” — nie zapłacił lańniku M. Baŭtraśu za
10 mies. należną pensii 225 zł. i byccam
wyhnaŭ taho lańnika sa sławami: „idzi kudy
chočas, ja ciabie nia znuju, a nie — to zaraz
wybiju”, nikoli niabyło; — heta moža świer-
dzić nawet sam lańnik.

Čachu jaśce adznać, što ja nie
żaŭlaŭsia żadnym „pankom”, ale wuńiam
Radaśkoŭskaj Biełaruskaj himnazii.

Z paśanaj Pawła Asipowič.

m. Radaśkawičy, 21 trańnia, 1927 h.

Praŭnyja parady.

Michalinie Hałub.

Pytańnie. Bačka majho muža mieu
troje dzieci: syna i 2 dački. Syn jaho,
a moj muž, użo 13 hadoŭ jak u Amerycy
i nie daje ab sabie nijakaj wстки. Muż
moj pakinuŭ mianie z małym synam, kato-
ry ciapier maje użo 13 hadoŭ. Starszaja
siostra muža wyśła zamuz, i ja dała jej pa-
sah. Haspadarkaj uładaju ja. Małodšaja
siostra choča ciapier uziac sabie prymaku
i zabrać ad mianie pałowu ziamli i budyn-
kaŭ, katoryja ja na swoj kość wybudawała.
Ci moža jana heta zrabic?

Adkaz. Kali bačka Waśaha muža pa-
mior prad 1922 hodam, to siostra moža
zabrać tolki adnu siomuju časć ziamli i bu-
dynkaŭ, katoryja astalisia pa śmierci jaje
bački. Da pastaŭlenych Wami budynkaŭ
(ale tolki kali Wy ich pastawili wykluča
na swaje asabistyja hrośy, a nie z ha-
spadarki) siostra prawa nia maje.

Z. Kiřdanowiču.

Pytańnie. Mianie i majho kalehu zha-
dziu adzin čalawiek z susiednėj wioski
ihrac za 8 zł. na wieczarynie da tancu.
Paśla wieczaryny jon ničoha nam nie zapła-
cił. Ci možam my spahnać swoj zarobotak?

Adkaz. Możacie. Treba padawać u Sud
Pakou naniauśaha Was čalawieka i paka-
zać świadka Waśaj z im umowy.

Naša Pošta.

Kazłoŭščyku: wierśy dobryja; nadru-
kujem.

Siennaŭniku z Żodziśak: wierś paświačo-
ny Ks. W. Hadłouskamu paprawiŭśy źmieścim.

Łukjanowiču: Korespond. skoraćiŭśy
nadrukujem.

Jalinskamu: pr. parad udzielim; paža-
dana było-b, kab jany byli nadrukawany u hacie,
bo z ich karystali-by inšyja padpišcyki i čytaćy;
ale-ż heta prociŭ Waśaha żadannia! Parady piera-
šlom u piśmie; baimosia tolki, što u zwyczajnym
piśmie mohuć zahubica. Čamu nia pryśtali hraśej
na pierasylku kazaknym?

Prysutnamu koresp. skaraćiŭśy pastara-
jemsia źmiaścić: hrośy u sumie 3-ch złotych na
kniżcu „H. D.” atrymali; wysłać Wam jaje kniha-
nia „Pahonia”: Kaśtuje kniżca mienś, reštu hraśej
za Waśamu żadanniu zaličajuć jak prenumeratu
za „Biel. Krynicu”.

Biełacycu Fr.: probnyja numary hazety
wysylajem.

Bobaryku B.: zrobim zachady, kab haza-
tu Wam pošta ci hmina addawała akuraty. Wy
z swajho boku pawinny tak-żo bolś rupicca i wy-
mahać ad pošty wydaćy hazety. Parad pastarajesia
udzialić.

Osie: Koresp. atrymali; nadrukujem; na
papieru pierasylku nam koresp. pastarajesia
Wam wysłać dapamohu u hraśach.

X. P. T.: na prysłanyja adrasu nowych pad-
pišcykau u Rubieżeŭskich hazetu wysylajem.

Juruśu Br. z Puciśak: achwatna wysylajem
hazetu; čakajem ad Was padpisnoj płyty.

P. A. z Moniŭščy: dobra było-b, kab paža-
danni, wykazanyja u apośniaj korespondencyi, byli
nia tolki Waśymi asabista, ale i inšych parachwian.
Ci majecie upoważnienie padpisywać koresponden-
„Parachwianie”? Pryślicie nam u piśmie proźwišcy
i imiony, a tak-żo adrasu inšych parachwian, jaki-
ja padzielać wasy żadanni i dumki! Na kanwer-
cie treba naklejać pašt. znački, bo redakcyja wiel-
mi časta nia prymaje biez pašt. značkoŭ piśmy.

Ananiču Ant.: wysylku hazety na adras
A. L. spyniam; wierśaŭ Waśych nie źmiaścili, bo
nia było u hacie miejsca. Śmat jość inšaha ma-
teryjału, bolś patrebnaha. Wierśy, kali dobryja, nia
stracić wartasći ad pralażannia.

Bywalamu L. z Sielatak: piśmo i hrośy
u sumie 1 zł. atrymali; parad udzielim.

K. Fr. z Janiśak: Śkada, što Wy nadta nia-
wyrasna piśacie; drobnyja korespondencyi nie pad-
chodźać da druku. Parad udzielim, kali pr. adziel
rozumiejcie apisanaja Wami sprawy.

Żelabouskamu J.: hazetu wysylajem.

Zalanu Aleks. u Łatwi: wysłać Wam
hazety pad tym warunkam, kali aplaciecie poštow,
zahranicnuju pierasylku (5 zł. 40 hr. polsk. u hod).
Ciapier wysylajem na probu — na adzin miesiac.

Cikawamu z Barańi Koresp. ab wucycielu
pastarajesia źmiaścić. Paśtar robić nie zakon-
na, kali nia prymaje piśm, adrasawanych pabie-
łarusku, abo parusku.

Łomysku K.: hazetu wysylajem.

Swajmu Świsłun: ničoha nia možam
rozumiejć, bo nie raźbiarom, što Wy napisali u spra-
wie praŭnych parad; tak-sama i korespondencyi;
uspaminajecie niešta pra spalenuju chatu swaju
i susieda, dalej ab niekijm sudzie. Što heta znaćć?
Piście koratka i wyrasna! Koresp. z Ejćwił nie
źmiaściam.

Awinu G. K. u Amerycy: cieśmysia, što Wy
stali świadamym Biełarusam i ciekawiesia ahułam
rucham białoruskim na Baćkaŭščynie; Swiancian-
ščyna i Haduciśki kutok, ab jakim Wy pytajeciesia,
pacynaje pramywać wozy — poznawać swajo pra-
dziwaje białoruskaje abličcie; čas ad času atrymli-
wajem adul korespondencyi; piście, što u Was
żuwać, jak żywiesia amerykanskim Biełarusam. Ka-
li nia sprawić Wam trudnasći, to prosim rabić
wyrasni z hazet, asabliwa polskich ci ruskich
u Amerycy, u jakich piśacca ab Biełarusach i piera-
sylać ich nam; dobra było-b nam wiedać, jak ame-
rykanskija hazety arjentujucca u sprawie białaru-
skaj. Ad was piśmo atrymali tolki adno. Wysłana
4 miesiacy tamu nazad nie atrymali.

Kalasku J.: wierśki ślobienki; nia mo-
żacie piśać; piście korespondencyi, ale koratka i
wyrasna i prysylajcie nam.

Aniśku D.: artykuł p. z. „Da wiedama bie-
łaruskich dziejačoŭ”, źmianiŭśy mo' tytuł u swaim
časie źmieścim; nie zabywajcie nas!

Pakrydžanamu z Dzieŭialoŭ: koresp.
ab Adamcyku i Łudwičku — drennych, jak wy ka-
żacie, sialanach — nadrukawana u Nr 22 „B. Kr.”;
ciapier pryslanaju ab henych samych sialanach
niam patreby źmiaścić; krydźdajacych Was ludziej
treba चाहनु da sudowaj adkaznasći; ab ramanie
čuli my u drukarni; nia wiedajem, čamu jany Wam
nie adkazywajuć na dwa piśmy; najlepś piśać i pra-
sić ab wysylcy patrebnaha Wam ramana u kniha-
rniu „Pahonia” (Zawalnaja 7).

Tamkowiču M. z Krywič: parad udzielim;
raniejšych prošbaŭ u sprawie parad, nia pomnim,
kab atrymali ad Was.

Romejku Ul.: na amerykanski adras ha-
zetu wysłać.

Fiedarowiču J.: Pieśni atrymali, ace-
nim i skirujem, kali sami nia wykarystajem, hdzie
patreba. Hrośy, ab mahčymasći wysłać.

Sejbaku J. Wy nie napisali kali pamior
Waś dzieć, čyja była ziamla, ci maje brat Waśaha
bački dzieci i kali jon pamior.

Michalinie K.: Adkaz na Waśaje py-
tańnie znajdziecie u apośnich numerach „Biel.
Krynicy”.

Atrymali ad: A. Cikoty z Aśmianca —
5 zł. 50 hr. (2 zł. 50 hr. jaśce za Wami); Nagorno
Wiery z Warakomščyny — 2 zł.; Iwaśkiewiča Ul.
z Sielatak, Kałkoŭskaha Tomaśa z Dzierukoŭ,
Krasnoŭskaha M. — pa 1 zal. Kondrata Ul. 55 hr.

Nowym padpišcykam hazetu wysylajem z he-
taha numeru.

UWAHA!

Biełaruski NARODNY TEATR

Wysła z druku kniżka pieršaja dla

BIEŁARUSKAHA NARODN. TEATRU

SCENIČNYJA TWORY

BOTY, MIKITAŭ ŁAPAC, PAKOJ

U NAJMY, ČORT I BABA,

Cana 1 zł. 20 hr.

Z upisnoj pierasylkaj cana 1 zł. 65 hr.

Wypisać možna, prysłaŭśy uśiu sumu,

abo zadatak nia mienśy za 50 hr.,

z kniarni „PAHONIA”

WILNO, ZAWALNA 7.

Żwiartajusia z prošbaju da uśich
Paważanych Hramadzan, katoryja
pradawali maje kalendary i dahetul
nie raźličylisia za ich, kab zrabili
łasku — raźličylisia za pradadzienyja
kalendary i adasłali nazad kalen-
dary niepradadzienyja.

J. STANKIEWIČ.

Adras: Wilnia, Krzywe Koło № 21.